

Sygn. akt V U 369/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Romuald Kompanowski**

**Protokolant: st.sekr.sądowy Justyna Dzikowska**

**po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2021 r. w Kaliszu**

**odwołania M. Ś.**

**od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

**z dnia 27 stycznia 2021 r. Nr (...)**

**w sprawie M. Ś.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

**o prawo do renty rodzinnej**

**Zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 27 stycznia 2021 r. znak (...) w ten sposób, że przyznaje odwołującej M. Ś. prawo do renty rodzinnej po zmarłym E. Ś. poczynając od 12 grudnia 2020r.**

**Sygn. akt VU 369/21**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 27 stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. Ś. do renty rodzinnej po mężu E. Ś..

Od decyzji powyższej odwołanie złożyła M. Ś. wnosząc o jej zmianę i przyznanie wnioskowanego wcześniej prawa do renty rodzinnej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie powyższego odwołania.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Odwołująca M. Ś. urodzona (...) pozostawała w związku małżeńskim z E. Ś. do 12 grudnia 2020 r. tj. do dnia zgonu E. Ś.. Zgon miał miejsce w miejscowości K. w Gminie C..

dowód: odpisy aktu zgonu i aktu małżeństwa w aktach ZUS.

W chwili zgonu E. Ś., odwołująca mieszkała w C. odległym od K. o około 4 km. E. Ś. zamieszkał w K. – w domu należącym do jego rodziców – na około 10 lat przed zgonem. Wcześniej, od zawarcia z odwołującą w 1979 r. związku małżeńskiego, odwołująca i E. Ś. mieszkali razem. Przyczyną wyprowadzenia się E. Ś. do K. było notoryczne nadużywanie przez niego alkoholu i nietolerowanie takich stanów przez odwołującą. To uzależnienie czasami

przybierało formę ciągów alkoholowych. Powyższa wypowiedź odnosiła ten skutek, że odwołujący praktycznie każdą noc spędzał w K.. Średnio 2 do 3 razy w tygodniu przyjeżdżał do odwołującej w porze okołopołudniowej i spędzał z nią czas do godzin wieczornych. W zależności od potrzeb pomagał odwołującej fizycznie przy drobnych pracach remontowych. Większy wkład E. Ś. w bieżących kosztach utrzymania odwołującej polegał na pomocy finansowej. E. Ś. na kilka lat przed śmiercią, wtedy gdy odwołująca straciła prawo do renty, zwiększył finansową pomoc z okazjonalnie przekazywanych drobnych kwot pieniężnych w wielkościach od 100 zł do 200 zł na comiesięczne wsparcie w kwotach od 500 zł do 800 zł. Odwołująca od 2015 roku pobiera emeryturę jednak w kwotach odpowiadających minimalnej emeryturze. Kwota taka pozwalała jedynie na pokrycie kosztów bieżącego utrzymania. Nie była w stanie odłożyć wystarczających środków na konieczne dla utrzymania substancji budynkowej bieżące remonty w postaci wymiany instalacji w budynku czy założenia centralnego ogrzewania. W kosztach tych partycypował E. Ś. dokładając się finansowo do kosztów wykonanych prac.

dowód: zeznania świadka E. K., zeznania odwołującej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Aby zobrazować pełen stan prawny niniejszej sprawy przywołać należy uregulowanie zawarte w art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl tego przepisu małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 ( odpowiedni wiek ) lub ust. 2 ( wychowywanie dzieci ) miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Co do wymogu uzyskania alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie SK 61/13 uznając, iż art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie w jakim uprawnienie małżonki rozwiedziona do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma zastosowania albowiem skarżąca na dzień zgonu męża E. Ś. nie posiadała statusu małżonki rozwiedziona. Co prawda Trybunał w swych rozważaniach odniósł się do kwestii alimentowania między małżonkami w warunkach gdy jeden z nich znalazł się w niedostatku a drugi swój obowiązek realizuje dobrowolnie to jednak granice podmiotowe wyznaczone sentencją wyroku uprawniają do przyjęcia, iż wyrok ma zastosowanie tylko w odniesieniu do małżonków rozwiedzionych.

Nie oznacza to bynajmniej podstaw do odmownego załatwienia odwołania. Odwołująca bowiem powołała się na dobrowolne łożenie na potrzeby rodziny mimo oddzielnego zamieszkiwania.

W świetle art. 70 ust. 3 ustawy małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, przy czym przepis ten - na podstawie cytowanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r. (SK 61/13) - stracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedziona do uzyskania renty rodzinnej, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Niewątpliwie odwołująca spełniła przesłankę z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, ponieważ na dzień śmierci E. Ś. miała 65 lat. W dniu śmierci męża odwołująca nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów ze strony zmarłego małżonka. Warunkiem przyznania odwołującej renty rodzinnej było więc rozstrzygnięcie, czy małżonkowie pozostawali do chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Kluczowym zagadnieniem pozostaje zatem wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Wobec niezdefiniowania tego pojęcia w

przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, należy odnieść się w tym zakresie do przepisów obowiązujących na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (zwanego dalej "k.r.o."). Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie, są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 k.r.o.). Pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie może być zatem postrzegane jako następstwo formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich. Pojęcie "wspólności małżeńskiej" przewidziane w przepisie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Wspólność małżeńska oznacza rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1997 r., II UKN 17/97; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 maja 2019 r. (III UK 278/18), pozostawanie we wspólności małżeńskiej nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie – wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego)- uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Prawo do renty rodzinnej uzależnione jest, po myśli art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od pozostawania przez małżonków we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci jednego z nich. Powody, choćby najbardziej usprawiedliwione, dla których ten warunek nie został spełniony, nie mają znaczenia dla rozpatrywanego uprawnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2011 r., II UK 273/10).

Brak wspólnego zamieszkiwania przez małżonków nie przesądza o braku podstaw do przyjęcia, że małżonków nie łączyła wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 1 ustawy emerytalnej. Jak wskazała odwołująca, jej mąż nadużywał alkoholu. Powodowało, że każdy z małżonków nocował w swoim domu. Istotne w sprawie były jednak inne okoliczności – poza oddzielnym nocowaniem. Zmarły mąż odwołującej bez jakiegokolwiek przymuszenia czy sugestii interesował się warunkami bytowymi odwołującej i wspólnej córki – pełnoletniej od 1988 roku. Łożył comiesięczne kwoty, stanowiące w całym okresie po zaprzestaniu wspólnego zamieszkiwania istotne wsparcie finansowe dla odwołującej tak w kosztach bieżącego utrzymania jak i w kosztach utrzymania substancji budynkowej, koniecznych dla prawidłowego, odpowiadającego aktualnym i jednocześnie minimalnym standardom niezbędnego wyposażenia lokalu mieszkalnego, pozwalającego na funkcjonowanie na poziomie elementarnym. W ocenie sądu takim standardem jest wyposażenie lokalu w instalację centralnego ogrzewania a w warunkach wiejskich – odpowiednie do danej lokalizacji ogrodzenie posesji. Ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne, potwierdziły aktywność zmarłego męża odwołującej w takich sferach. Wsparcie zmarłego męża sprowadzało się nie tylko do partycypowania w kosztach utrzymania posesji ale stanowiło istotny zastrzyk finansowy dla pokrycia kosztów leczenia w związku z urazem kręgosłupa odwołującej.

Wskazane wyżej elementy pozwoliły na stwierdzenie o istnieniu między małżonkami więzi składających się na uznanie, że małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Brak typowego dla małżeństwa pożycia w postaci wspólnego zamieszkiwania wynikał z choroby alkoholowej zmarłego. Nie mógł ten element spowodować o ustaniu w całości wspólności małżeńskiej jeżeli ujawniony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie istnienia między małżonkami daleko idących powiązań typowych dla relacji małżeńskich. Takimi są troska o los bytowy małżonka, gotowość udziału i pomocy w szeroko rozumianej dziedzinie spraw gospodarczych związanych z utrzymaniem nieruchomości zajmowanej przez jednego z małżonków czy też częste i stosunkowo długie wizyty jednego z małżonków w lokalu zajmowanym przez drugiego małżonka. Każda z tych przesłanek wystąpiła w realiach niniejszej sprawy. Odwołująca bowiem korzystała ze wsparcia męża mimo oddzielnego zamieszkiwania, zmarły mąż za życia takie formy pomocy realizował wyłącznie z własnej, nieprzymuszonej woli. Nie było zatem warunków aby jeden tylko element

– oddzielne zamieszkiwanie – przy tak znacznym nasileniu powiązań natury gospodarczej i emocjonalnej między małżonkami, mógł spowodować uznanie ustania wspólności małżeńskiej.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej ocenę, uznać należało odwołanie za uzasadnione co z kolei prowadziło do konieczności zmiany decyzji jak w sentencji wyroku.

Romuald Kompanowski